



Spór z metropolią w tle
Prezydent Bydgoszczy
pisze, marszałek
województwa reaguje

STRONY 4-5



Polskie drogi
GDDKiA sprawdza
stan nawierzchni.
Jak wypada nasz region?

STRONA 6



**Biznes ze społeczną
korzyścią**
LPP w Brześciu:
inwestycje i wsparcie
społeczne

STRONA 7

Życie Regionu

Kujawy-Pomorze . info

numer 29 |
20 września 2024



fot. Małgorzata Litwin/UMT

Podczas gdy mieszkańcy wielu miejscowości na południu Polski walczą z skutkami katastrofalnej fali powodzi, w innych częściach kraju narasta inna fala – pomocy dla poszkodowanych w tym nieszczęściu. Nie inaczej jest w naszym regionie. Akcje pomocowe prowadzą samorządy, stowarzyszenia, firmy, organizacje pozarządowe, szkoły i uczelnie. Zdajemy egzamin ze społecznej solidarności.

szerzej str. 2 i 10 ▲

 komentarz

MAKSYMALNA MINIMALNA? ILE ZAROBIMY?

Mariusz Załuski,
redaktor
naczelny

Jest taki temat, który interesuje prawie każdego. Pieniądze. Dyskusja o pensji minimalnej w Polsce byłaby więc pewnie teraz gorąca, burzliwa i soczysta, gdyby nie przykryła jej powodziowa tragedia, które wszystkie inne dyskusje przeniosła do kąta.

Z rządowego rozporządzenia wynika, że od 1 stycznia stawki minimalne znów pójdą ostro w górę. Jak zauważył od razu internet, nasza całkiem nowa stawka godzinowa (30,5 pln) będzie, przy obecnym kursie dolara, wyższa niż minimalna stawka federalna w USA (7,25 USD). I tylko ciągle w centrum Trójmiasta nie są to pieniądze, za które da się złowić pracownika, a z kolei w niektórych regionach Polski są to coraz bardziej pieniądze tak duże, że mogą „pozamykać” małe firmy. Polska Izba Handlu w płomiennym apelu alarmowała więc, że nowa stawka będzie „dewastująca dla tysięcy placówek handlowych, które już w tej chwili funkcjonują na progu rentowności”, a polska gospodarka będzie wyjątkowo nieatrakcyjna dla inwestorów. Z drugiej strony związkowcy deklarowali zadowolenie – bo propozycje są wyższe niż zapowiedzi, a generalnie to warunki podwyżek i tak ustala ustawa, więc nie ma co dyskutować.

A może jest? Bo całkiem zasadny wydaje się powrót do debaty o zróżnicowaniu pensji minimalnej – innych stawek w megabogatych metropoliach, innych w Polsce z dala od szosy, a innych w regionach średnich, jak nasz. I wiem, spowoduje to pewne ruchy - i przepływy pracowników, odsysanych do świata wyższych minimalnych, i z drugiej strony przepływy rejestracji firm, tam, gdzie koszty są niższe. Ale zróżnicowanie i regionalne, i branżowe, bywa stosowane na świecie i nie jest to żadne odkrycie Ameryki. Bo skoro już tyle o tej Ameryce – minimalna federalna to może i 7,25 USD, ale już ta nowojorska – to całutkie 15.

 komentarz

CRASH TEST Z WIELKĄ WODĄ

Ryszard Warta

Wielka powódź, jaka pustoszy dużą część południa Polski, to wstrząsający dramat tysięcy ludzi dotkniętych tym nieszczęściem. To jednocześnie wielki crash test, i to podwójny – społecznych zachowań i sposobu reagowania struktur państwa wobec masowego zagrożenia. Z tym pierwszym raczej nie ma kłopotu, bardzo szybko po pierwszych informacjach o wielkiej wodzie, w całym kraju rozsypał się wórek najróżniejszych typów akcji pomocowych, zbiórek, organizowanych przez samorządy, szkoły, uczelnie, organizacje pozarządowe, kościoły, biznes. Od dawna nie poczułem takiego przypływu dumy z rodaków, jak na początku tygodnia, obserwując, w jakim tempie na korytarzu jednej z toruńskich szkół rósł stos zwożonych przez rodziców i dzieciaki zgrzewek wody i artykułów higieny - dostarczanych spontanicznie, z potrzeby serc, nie dla lepszego stopnia ze sprawowania. Tak, w tym jesteśmy dobrzy.

Więcej jest obaw o to, jak radzi sobie państwo. Z jednej strony nie brakuje opinii, że w porównaniu z wielką powodzią 1997 roku, akcje ratunkowe przebiegają sprawniej, sprzętu jest więcej, że infrastrukturalne inwestycje zadziałały, że jednak wnioski po tamtym kataklizmie, wbrew znanemu powiedzeniu o szkodzie, mądrości i o Polaku, zostały wyciągnięte. Ale nie brakuje też sygnałów przeciwnych, pokazujących, jak wiele jeszcze zostało do zrobienia, o tym np. że za mało jest helikopterów, że wciąż szwankują systemy łączności alarmowej, że część przeciwpowodziowej infrastruktury, to – jak się okazało – pieniądze wyrzucone w błoto i to dosłownie.

Gdy opadnie woda i emocje, gdy ucichnie medialny szum przyjdzie czas na analizy, wnioski i rekomendacje, a jeszcze później na ich realizację. Także i ten etap ma dramatycznie ważne znaczenie.

Najbezpieczniejsze gospodarstwo rolne w Polsce działa w podtoruńskich Dobrzejewicach

Bezpiecznie jak u Gręźlikowskich


Ewelina i Piotr Gręźlikowski
prowadzą gospodarstwo rolne od roku 2009.

fot. KRUS

Rozstrzygnięto XXI Ogólnokrajowy Konkurs „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”. 13 września 2024 r. w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie odbyła się gala finałowa, podczas której nagrodzono zwycięzców – gospodarstwo z Dobrzejewic w gminie Obrowo.

Tytuł najbezpieczniejszego gospodarstwa w kraju w 2024 r. otrzy-

mało gospodarstwo Eweliny i Piotra Gręźlikowskich z Dobrzejewic w gminie Obrowo w województwie kujawsko-pomorskim. Prowadzą oni gospodarstwo hodowlane o powierzchni 65 hektarów. Główny kierunek produkcji to hodowla zarodowa trzody chlewnej. Utrzymują stado ponad 250 loch. Ich prosięta sprzedawane są na terenie całego kraju hodowcom indywidualnym, grupom producentów oraz stacjom inseminacyjnym. Ponadto zwierzęta są eksportowane za granicę do Litwy, Ukrainy, Mołdawii. Na potrzeby paszowe hodowanych zwierząt uprawiają zboża – pszenicę, pszenżyto, jęczmień oraz kukurydzę.

Konkurs organizuje Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społeczne-

go (KRUS), a jego podstawowym celem jest poprawa bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwach rolnych. Od 2003 r. wzięło już w nim udział ponad 24 tysiące gospodarstw indywidualnych, w tym 987 w jego tegorocznej edycji. Jak informują organizatorzy, właściciele gospodarstw rolnych poddają je profesjonalnemu, szczegółowemu audytowi bezpieczeństwa pracy. W skład komisji konkursowych wchodzi specjalistów z zakresu bhp w rolnictwie z ramienia KRUS, Państwowej Inspekcji Pracy, przedstawiciele Ośrodków Doradztwa Rolniczego, straży pożarnej i innych instytucje działających w środowisku wiejskim.

Paweł Jankowski

7 procent

Tyle wyniosła stopa bezrobocia rejestrowanego w województwie kujawsko-pomorskim na koniec sierpnia. W porównaniu z sierpniem ubiegłego roku wskaźnik ten był wyższy o 0,1 punkta procentowego.

► **Urząd Marszałkowski apeluje o zintensyfikowanie prac wokół inwestycji terytorialnych**

Przyspieszamy, drodzy państwo, przyspieszamy!

► – **Chcemy dziś wysłać sygnał mobilizacyjny, chociażby z tego względu, że w tej perspektywie finansowej 2021-2027 czas na realizację projektów jest krótszy niż w poprzedniej. Zależy nam, żeby wszystkie strategie obszarowe zostały przygotowane i zatwierdzone do końca tego roku, gdyż to niezbędny warunek do podpisywania umów na dofinansowanie – mówi Michał Heller, dyrektor marszałkowskiego departamentu zarządzania FEKP.**

Taki właśnie, bardzo wyraźny sygnał do przyspieszenia działań wysłany został 12 września, na spotkaniu w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Marszałkowskim. Uczestniczyli w nim samorządowcy – liderzy porozumień terytorialnych oraz władze województwa.

Przypomnijmy, że w regionie funkcjonuje osiemnaście lokalnych partnerstw samorządowych, zawiązanych na potrzeby realizacji strategii rozwojowych obszarów funkcjonalnych największych miast regionu (MOF/ZIT) oraz pozostałych obszarów prowadzenia polityki terytorialnej (OPPT). Porozumienia z tymi partnerstwami zawarte zostały jesienią 2023 roku, a w ich ramach każdemu z partnerstw zagwarantowano konkretną pulę pieniędzy.

Podczas spotkania przedstawiono stan prac nad strategiami ZIT i OPPT.

– Chcemy przypomnieć, że aby uzyskać pieniądze w ramach polityk terytorialnych, należy mieć zatwierdzone strategie. Tam, gdzie ich jeszcze nie ma, trzeba zabrać się do pracy – podkreślał marszałek Piotr Całbecki.

Jak wygląda stan prac nad tymi strategiami? Na 18 partnerstw, 8 strategii wciąż jest jeszcze niegotowych. Na spotkaniu mówiono wprost, że konieczne jest wyraźne przyspieszenie działań.

WEDŁUG STANU NA 12 WRZEŚNIA:

- strategie pozytywnie zaopiniowane mają: ZIT Bydgoszcz, ZIT Grudziądz, ZIT Inowrocław, ZIT Toruń, ZIT Włocławek, OPPT Lipno, OPPT Żnin, OPPT Tuchola.
- strategie w trakcie weryfikacji: aktualizacja strategii ZIT Włocławek, OPPT Wąbrzeźno, OPPT Nakło.
- strategie w trakcie uzgodnień: OPPT: Brodnica, Świecie, Sępólno Krajeńskie, Rypin, Radziejów, Mogilno, Inowrocław, Grudziądz.

NOWE WŁADZE, NOWE POMYSŁY

Dlaczego prace nad strategiami się przedłużają? Jeden powód jest oczywisty: po wiosennych wyborach w wielu samorządach zmieniły się władze, jak przypomniał marszałek Całbecki, dotyczy to ok. 40 proc. jednostek samorządowych w województwie.

– Część władz się zmieniła i pomysły na pewne projekty są też nowe, co wymaga nowych uzgodnień, nowych konsultacji. Wiemy, że to nie są łatwe procesy, staramy się pomagać – zapewniał dyrektor Heller.

To zrozumiałe, że nowym władzom samorządów zależy na takim kształcie inwestycji teryto-

rialnych, które najlepiej będą odpowiadały ustawianym na nowo priorytetom, ale to zawsze wiąże się z ryzykiem przedłużenia całego procesu. Adam Stańczyk, dyrektor marszałkowskiego Departamentu Planowania Rozwoju i Innowacji przypominał samorządowcom, że np. każda zmiana zapisów strategii powoduje potrzebę aktualizacji dokumentu, a to oznacza konieczność ponownego przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

CO Z TYM EURO!

Inny problem – na który akurat samorządowcy nie mają żadnego wpływu – to wahania kursu euro wobec złotego. Mechanizm jest prosty: im mocniejszy złoty, tym realnie niższa jest złotówkowa wartość ustalonej w euro dotacji. A im mniejsza wartość unijnego zastrzyku, tym większy musi być udział własny ze strony beneficjenta. A z tym jest problem, bo w samorządach się nie przelewa.

– Problemy związane z kursem euro nie powinny obciążać samorządów, to też powinno być rozwiązane po stronie rządowej – mówiła jeszcze przed spotkaniem Róża Lewandowska, wiceprezydent Grudziądza.

– Na kurs euro nie mamy żadnego wpływu. Im dłużej samorządowcy będą odwlekać zatwierdzenie strategii i podpisywanie umów, tym, jeśli złoty nadal będzie się umacniał, straty będą jeszcze większe. Już w tej chwili mamy ok. 160 mln złotych mniej właśnie z powodu różnicy kursowej – wyjaśniał marszałek Całbecki.

LICZBY SĄ NIEUBŁAGANE

- Średnioroczny kurs euro w roku poprzedzającym ogłoszenie naboru w 2023 wynosił 4,6861 zł, przez co pula środków na inwestycje terytorialne w naszym regionie miała wartość 1 894 107 786,63 zł.



Spotkanie z samorządowcami na temat inwestycji terytorialnych odbyło się w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu.

fot. Łukasz Zdziebło Tarantoga dla K-PUM

- Kurs euro z limitów kontraktacji na sierpień 2024 wynosił już 4,2898 zł przez co wartość alokacji stopniała do 1 733 924 496,51 zł.

– A ceny przecież nie spadają, tylko rosną – dodawał Piotr Całbecki.

– Nie wiemy, jak kurs będzie kształtował się w przyszłości. Ale na razie tendencja jest nieko-

rzystna w tym sensie, że to samo euro, w przeliczeniu na złotego po niższym kursie, daje nam niższy potencjał do wydania, bo wydajemy przecież w złotówkach. Dlatego warto jak najszybciej podpisywać umowy, póki euro jest po 4,30 zł, a nie po np. 4,10 – mówi dyrektor Heller.

**Ryszard Warta,
Mariusz Załuski** ▲

Zawarte przez samorząd województwa porozumienia terytorialne:

- Zintegrowane Inwestycje Terytorialne Bydgoskiego Obszaru Funkcjonalnego – 104 mln euro
- Miejski Obszar Funkcjonalny Torunia – 88,5 mln euro
- MOF Włocławek – 42,5 mln euro
- ZIT Grudziądz – 25 mln euro
- Inowrocławski Obszar Funkcjonalny – 17 mln euro
- Obszar Prowadzenia Polityki Terytorialnej (OPPT) Powiatu Grudziądzkiego – 5,2 mln euro
- OPPT Żnina – 4,5 mln euro
- OPPT Tucholskiego Związku Powiatowo-Gminnego – 10,3 mln euro
- OPPT Wąbrzeźna – 6,7 mln euro
- OPPT Rypina – 9,8 mln euro
- OPPT Radziejowa – 9 mln euro
- OPPT Brodnicy – 15,8 mln euro
- OPPT Powiatu Inowrocławskiego – 14,2 mln euro
- OPPT Świecia – 19,8 mln euro
- OPPT Powiatu Mogileńskiego – 9,2 mln euro
- OPPT Powiatu Lipnowskiego – 14,8 mln euro
- OPPT Sępólna Krajeńskiego – 8,2 mln euro
- OPPT Nakła nad Notecią – 1,6 mln euro.

► **Regionalny spór o pozycję Bydgoszczy i Torunia w rządowych dokumentach strategicznych**

Prezydent pisze, marszałek odpowiada

Nie ustają emocje wokół miejsca województwa w rządowym projekcie Koncepcji Rozwoju Kraju 2050, który zakwalifikował obie stolice województwa do 3. kategorii metropolii – o znaczeniu jedynie regionalnym.

A emocje są tym większe, że jednocześnie wewnątrz naszego regionu zarysował się ostry spór między stanowiskiem reprezentującego cały region Sejmiku, który w swym stanowisku wnosi o łączne potraktowanie potencjałów Bydgoszczy i Torunia oraz uznanie obu miast za ośrodki stanowiące dwubiegunową metropolię krajową a stanowiskiem władz samorządowych Bydgoszczy, według których jedynie to miasto powinno być traktowane jako ośrodek ponadregionalny.

Najnowszą odsłoną tego sporu jest list otwarty do radnych sejmiku, z jakim 10 września wystąpił prezydent Bydgoszczy.

RAFAŁ BRUSKI: BRAK SZACUNKU DLA SAMORZĄDNOŚCI

Rafał Bruski napisał w nim m.in.: „Niniejsze wystąpienie jest efektem działań znacznej części z Państwa związanych z podjęciem Stanowiska Sejmiku Kujawsko-Pomorskiego z dnia 26.08.2024r. w sprawie uwzględnienia roli, znaczenia i pozycji ośrodków stołecznych w projekcie Koncepcji Rozwoju Kraju 2050. Projekt wniósł Zarząd Województwa. Przewiduje on powstanie „dwubiegunowej metropolii krajowej”. W obecnej kadencji to pierwszy przypadek zajęcia przez Sejmik Województwa stanowiska w sprawie o istotnym znaczeniu dla Miasta Bydgoszczy, wbrew jednoznaczniemu stanowisku władz miasta, a nawet bez konsultowania tego

zagadnienia z Radą Miasta Bydgoszczy i Prezydentem Bydgoszczy. W poprzednich kadencjach Sejmiku Kujawsko-Pomorskiego podobne sytuacje też niestety miały miejsce. W efekcie takich działań dochodzi do odgórnego, wręcz siłowego narzucania nieakceptowanych przez mieszkańki i mieszkańców Bydgoszczy rozwiązań w sferze polityki regionalnej i planowania strategicznego.

Dochodzi do odgórnego, wręcz siłowego narzucania nieakceptowanych przez mieszkańki i mieszkańców Bydgoszczy rozwiązań w sferze polityki regionalnej.

RAFAŁ BRUSKI

Idea samorządności opiera się przede wszystkim na odejściu od centralnego sterowania i przymusu na rzecz upodmiotowienia jednostek samorządu terytorialnego wraz z prawem do decydowania w sprawach ich dotyczących. Niestety przyjęte przez Państwa w dniu 26.08.2024 r. Stanowisko jest, moim zdaniem, przejawem braku szacunku dla tej idei. Jego przegłosowanie oznacza całkowite zmarginalizowanie oczekiwań mieszkanki i mieszkańców Bydgoszczy wyrażane jednoznacznie od kilkunastu lat przez demokratycznie wybranych reprezentantów – Radnych Rady Miasta Bydgoszczy i Prezydenta Bydgoszczy. Prof. Jerzy Regulski – współtwórca polskiej samorządności – występując w Senacie z okazji 25-lecia Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej powiedział m.in. „Dajmy ludziom rządzić się samym, bo na tym polega samorządność”. Chciałbym, aby jego słowa były podstawą działania każdego samorządowca.”



Z lewej prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski, z prawej marszałek województwa Piotr Całbecki

Fot. Mikołaj Kuras dla UMWKP

PIOTR CAŁBECKI: MY TEŻ JESTEŚMY SAMORZĄDEM

W czwartek 12 września, w rozmowie z dziennikarzami do listu prezydenta Bydgoszczy odniósł się marszałek województwa, Piotr Całbecki: „My też jesteśmy samorządem, podejmujemy własne decyzje, uchwały i stanowiska. Jeszcze raz powtórzę: stanowisko sejmiku województwa w sprawie rządowego projektu struktury sieci osadniczej w Polsce do roku 2050 jest jednoznaczne, żądamy, aby na tej mapie Polski znalazły się ośrodki ponadregionalne z naszego województwa, bo Toruń i Bydgoszcz, jeśli zsumujemy ich potencjały, na to zasługują. Dziś na tej mapie jesteśmy z obydwoma naszymi miastami w kategorii C. A więc nie dyskutujemy o samorządności, tylko róbmy wszystko, aby rząd zmienił te plany. To, czy to będzie Bydgoszcz i Toruń, czy tylko Bydgoszcz, czy tylko Toruń – to już zależy od stanowiska ministerstwa.

Nie mamy zamiaru nikogo na siłę łączyć, żadnej wspólnej metropolii bydgosko-toruńskiej nikt tu, z poziomu samorządu województwa, ani nie planuje, ani nie jest w stanie jej zaproponować.

PIOTR CAŁBECKI

Wkradło się nieporozumienie w interpretacji naszego stanowiska, nie mamy zamiaru nikogo na siłę łączyć, żadnej wspólnej metropolii bydgosko-toruńskiej nikt tu, z poziomu samorządu województwa, ani nie planuje, ani nie jest w stanie jej zaproponować. Jeśli miasta się dogadają, mogą ją utworzyć. My jedynie mówimy o uwspólnieniu potencjałów, po to, aby obydwie miasta

awansowały na mapie kraju jako ośrodki ponadregionalne. Na razie jesteśmy w lidzie trzeciej. Nie rozumiem tego otwartego listu, bo mówimy o tym samym temacie już od kilkunastu lat i uzgodniliśmy, że ZIT bydgoski rozwija się we własnym zakresie, ZIT toruński we własnym i nikt na siłę nie ma zamiaru tworzyć jakiejś aglomeracji, jakiego zarządu, jakiejś spójnej koncepcji, przynajmniej ja o tym nie słyszałem. Tu zgadzam się z prezydentem Bruskim, że nie zależy to na pewno od samorządu województwa, tylko od tych samorządów, których to dotyczy. My mówimy o koncepcji planistycznej i potencjale naszego regionu, który powinien się opierać o miasta rangi krajowej, a nie regionalnej. I to jest nasze stanowisko, którego na pewno nie zmienimy.

STANOWISKA I KONTRSTANOWISKA, CZYLI KRONIKA SPORU

Sprawa pozycji naszego województwa w KRK2050 ciągnie

się kolejny miesiąc. Warto jednak, choć rzecz nie jest przecież jeszcze rozstrzygnięta - zrobić syntetyczne podsumowanie chronologii wydarzeń. Poniżej prezentujemy charakterystyczne dla całości fragmenty stanowisk.

27 czerwca 2024

**Stanowisko
Towarzystwa Miłośników
Miasta Bydgoszczy:**

„(...)Zarząd TMMB wyraża przekonanie, że usytuowanie Bydgoszczy w krajowej sieci osadniczej w gronie „aglomeracji regionalnych” musi być wynikiem przyjęcia błędnych założeń badawczych, prowadzących do znaczącego niedoszacowania faktycznego potencjału i znaczenia miasta. (...) Jednocześnie, Zarząd TMMB kierowany troską o prawidłowy i zrównoważony rozwój Województwa Kujawsko-Pomorskiego, zwraca uwagę na niedoszacowanie pozycji także Miasta Toruń, które podobnie jak Bydgoszcz zostało ułokowane w grupie „aglomeracji regionalnych”, podczas gdy ranga ponadregionalna tego miasta, nie może być kwestionowana, chociażby ze względu na bardzo silny potencjał naukowy, kulturalny oraz gospodarczy.”

19 lipca 2024

**Obserwatorium Polityki
Miejskiej Instytutu Rozwoju
Miast i Regionów (IRMiR)
publikuje pełen raport
„Hierarchia funkcjonalna
miast w Polsce i jej przemiany
w latach 1990-2020”
(autorzy: Agnieszka Sobala-
Gwosdz, Karol Janas,
Wojciech Jarczewski,
Piotr Czakon),**

Raport stał się podstawą dla rządowego projektu KRK2050.

Raport wprowadza m.in. podział na: metropolię centralną (Warszawa), metropolie o znaczeniu krajowym (Kraków, Poznań, Wrocław Łódź, Trójmiasto, Szczecin, Katowice). Bydgoszcz i Toruń są umieszczone w kategorii 3. - aglomeracji o znaczeniu regionalnym, obok m.in. Bielska-Białej, Białegostoku, Rzeszowa, Radomia i Koszalina.

W kontekście Bydgoszczy i Torunia raport wskazuje, że oba miasta tworzą „odrębne częściowo konkurujące ze sobą obszary

funkcjonalne”, przy czym autorzy powołują się tu na opinie samorządu Bydgoszczy i Stowarzyszenia Metropolia Bydgoska.

Jednocześnie raport stwierdza: „Po zsumowaniu badanych funkcji centralnych ośrodków bydgosko-toruński (wraz z MOF) stanowiłyby ósmą metropolię ponadregionalną” (str. 55).

26 sierpnia 2024

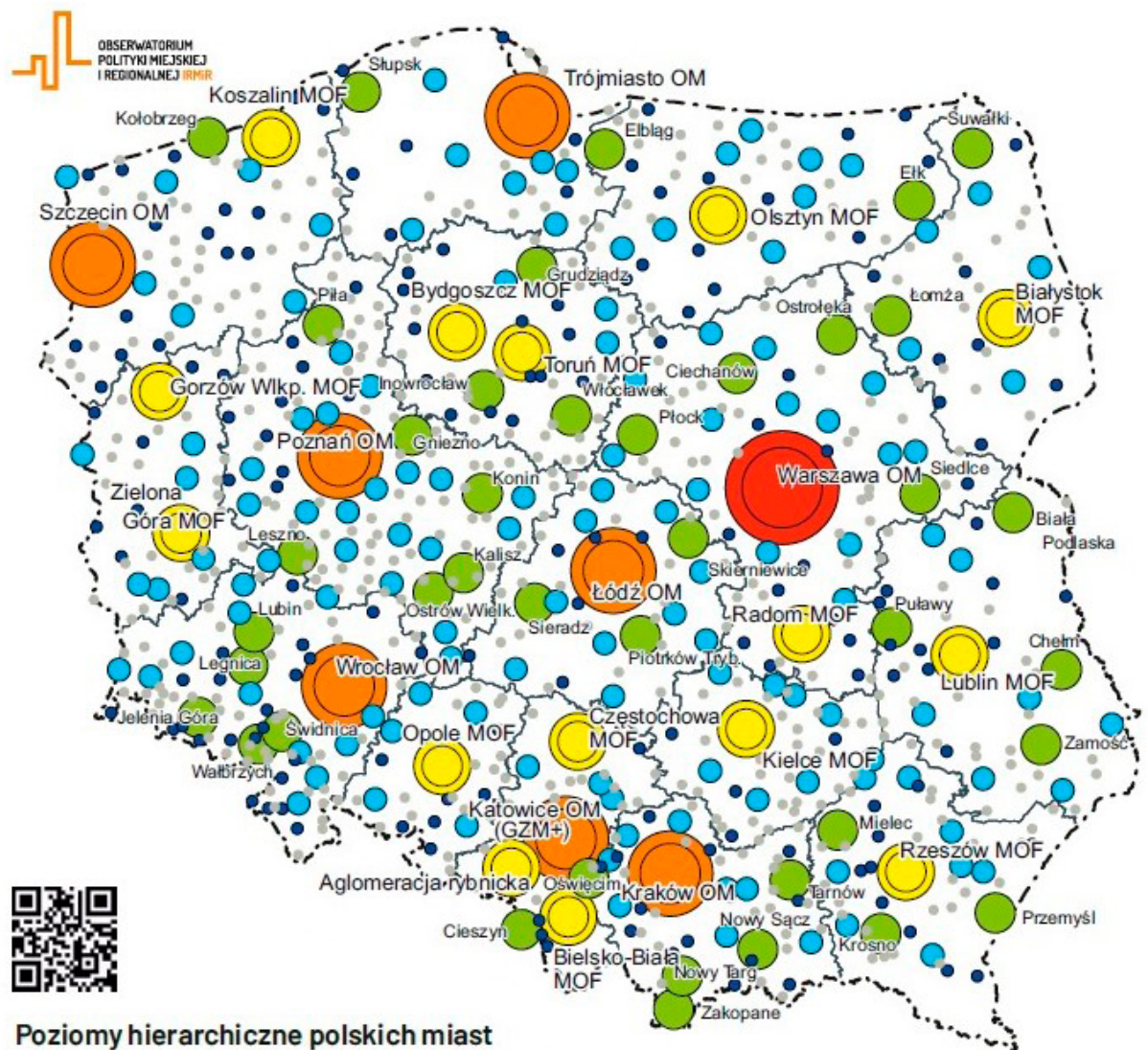
**Stanowisko
Semiku Województwa
Kujawsko-Pomorskiego.**

„Radni wyrażają przekonanie, że określenie obydwu miast mianem »aglomeracji regionalnych« stanowi rażące niedoszacowanie ich znaczenia w dotychczasowym i prognozowanym rozwoju Polski oraz stanowi nieuprawnione obniżenie ich rangi, prestiżu, a tym samym - pozycji konkurencyjnej, odnoszącej się nie tylko do szans rozwojowych każdego z tych miast, ale przede wszystkim - województwa, w którym stanowią ośrodki stołeczne. (...) Postrzeganie Bydgoszczy i Torunia w kategorii ośrodków o znaczeniu nie tylko regionalnym, ale także krajowym oraz prowadzenie przez państwo polskie i samorząd województwa kujawsko-pomorskiego skoordynowanych działań na rzecz dalszego rozwoju potencjału obydwu miast jest więc istotne zarówno dla kształtowania rozwoju Województwa Kujawsko-Pomorskiego, ale także dla prawidłowej realizacji interesów rozwojowych kraju. (...) Istnieje szereg przesłanek uzasadniających postulat postrzegania Bydgoszczy i Torunia jako ośrodków o krajowym obszarze oddziaływania”.

28 sierpnia 2024

**List prezydenta Bydgoszczy
Rafała Bruskiego
do Katarzyny Pełczyńskiej-
Nałęcz, Minister Funduszy
i Polityki Regionalnej.**

„Od co najmniej kilkunastu lat samorząd województwa w kolejnych strategiach rozwoju i innych dokumentach strategicznych forsuje, wbrew stanowisku Miasta Bydgoszczy, powstanie bytu prawnego obejmującego oba stołeczne miasta. Jest to działanie niemające żadnego oparcia w rzeczywistych działaniach



**Poziomy hierarchiczne polskich miast
z uwzględnieniem obszarów funkcjonalnych*
miast I-III rzędu (2020 r.)**

i potrzebach, stąd, moim zdaniem, jest działaniem skazanym na niepowodzenie. Osobiście postrzegam tego rodzaju działanie, wyłącznie jako dążenie podniesienia rangi Miasta Torunia w osadniczej sieci polskich miast. Co charakterystyczne w żadnym z dokumentów przygotowywanych i przyjmowanych przez samorząd województwa w ciągu ostatnich kilkunastu lat, a dotyczącym polityki regionalnej, nie zawarto obiektywnego, sparametryzowanego, porównania kapitałów społeczno-gospodarczych obu miast stołecznych. W porównaniu takim ujawniłyby się istotne różnice na korzyść Miasta Bydgoszczy (...).”

30 sierpnia 2024

**Stanowisko
prezydenta Torunia,
Pawła Gulewskiego.**

„W związku z prowadzonymi konsultacjami społecznymi projektu „Koncepcji Rozwoju Kraju 2050” pragnę stanowczo pod-

kreślić, że nie zgadzam się ze wskazaniem Torunia jako aglomeracji regionalnej, czyli ośrodka III rzędu. Uważam, że Toruń i Bydgoszcz muszą być postrzegane łącznie i zostać uznane za metropolię ponadregionalną tj. przynależać do ośrodków II rzędu, a więc drugiego po ośrodku stołecznym najwyższego poziomu hierarchicznego polskiej sieci osadniczej, co będzie sprzyjało dynamicznemu rozwojowi tych ośrodków oraz województwa kujawsko-pomorskiego(...).

3 września 2024

**Stanowisko
Rady Miasta Torunia.**

„Zgodnie z obowiązującą strategią rozwoju województwa w koncepcji rozwoju funkcjonalno-przestrzennego regionu Toruń i Bydgoszcz zostały wskazane jako ośrodki stołeczne województwa realizujące funkcje o znaczeniu regionalnym i ponadlokalnym. Już 25 lat temu, dokonując reformy administracyjnej kraju,

zdecydowano o traktowaniu obu miast w sposób komplementarny”. (...) Rada Miasta Torunia uznaje, że postrzeganie potencjałów Torunia i Bydgoszczy w sposób rozłączny, a co za tym idzie zakwalifikowanie ich do III kategorii ośrodków (...) obniża ich rangę wynikającą z łącznych i wzajemnie uzupełniających się potencjałów rozwojowych.(...)”.

4 września 2024

**Stanowisko
Rady Miasta Bydgoszczy.**

„Podkreślamy potrzebę wyraźnego rozróżnienia potencjałów Bydgoszczy i Torunia. Dotychczasowa polityka zrównująca oba miasta prowadzi do osłabienia ich pozycji względem silniejszych ośrodków miejskich. (...) Uważamy, że to Bydgoszcz, jako miasto o większym, potencjale demograficznym i gospodarczym powinna być centralnym, ośrodkiem wokół którego budowana będzie metropolia ponad regionalna(...)”.

Ryszard Warta ▲

► **Sprawdzamy, co wynika z raportu GDDKiA o stanie jezdni w regionie**

Polskie drogi i ich nawierzchnia



W zarządzie GDDKiA znajduje się blisko 18 tysięcy kilometrów polskich dróg.

fot. Mateusz Grzeszczak/GDDKiA

Wskaźnik krzywizny ugięcia i stanu spękań, równość podłużna i poprzeczna, współczynnik tarcia... Brzmi tajemniczo? Te właśnie, skomplikowane brzmiące parametry biorą pod szkiełko i oko specjaliści z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, którzy co roku przygotowują raport o stanie nawierzchni polskich dróg.

NA DROGACH KRAJOWYCH...

Przez całe wieki ów stan był wdzięcznym tematem do jak najbardziej zresztą słusznych narzekania. Dziś jednak wyniki monitoringu - generalnie - nie są takie złe. Według najnowszego raportu opisującego stan na koniec roku 2023, na 17 824 kilometry dróg pozostających w zarządzaniu GDDKiA, biorąc pod uwagę tzw. użytkową ocenę stanu, obejmującą te wskaźniki, które w największym stopniu wpływają na komfort i bezpieczeństwo podróży:

- 14 484,1 km (63,2 proc.) - jest w stanie pożądanym/dobrym,

- 6 142,7 km. (26,8 proc) - jest w stanie ostrzegawczym/niezadowolającym,
- 2 064 km (9 proc) - pozostaje w stanie krytycznym/złym.

Dla porównania: w roku 2001 w stanie dobrym było jedynie 28,5 proc. dróg, 37,5 proc. było w stanie niezadowolającym a niewiele mniej: 34 proc w stanie złym.

...NA AUTOSTRADACH...

GDDKiA monitoruje także stan nawierzchni autostrad na odcinkach zarządzanych przez koncesjonariuszy. W tym wypadku stosowane są trzy klasy: A - stan dobry, B - stan zadowolający i C - stan niezadowolający.

AmberOne, czyli odcinek A1 od Trójmiasta do Torunia, pozostający w zarządzie spółki GTC wypada dość przyzwoicie:

- 257,9 km (długość liczona dla każdej jezdni osobno) to klasa A,
- 45,9 km - klasa B,
- klasy C nie stwierdzono.

Nieco lepiej te proporcje wypadają w wypadku odcinka autostrady A4, między Krakowem a Katowicami, zarządzanej przez Stalexport :

- 120,1 km - klasa A,
- 0,9 km - klasa B,
- 0,2 - klasa C.

Najgorzej sytuacja wygląda na odcinku A2, na który koncesję ma spółka Autostrada Wielkopolska:

- 174,2 km - klasa A,
- 332,8 - klasa B,
- 4,1 km. - klasa C.

...I NASZYM REGIONIE

A jak w stanie drogowej nawierzchni wypada naszego województwo? Za drogi w 16 regionach odpowiada 16 oddziałów GDDKiA. W naszym wypadku to oddział w Bydgoszczy. Kujawsko-pomorskie wyniki są następujące:

- 59,2 proc. dróg ma nawierzchnię w stanie dobrym,
- 23,6 proc. w stanie niezadowolającym,
- 17,1 proc. w stanie złym.

Jeśli wziąć pod uwagę odsetek dróg w stanie dobrym, to jesteśmy wojewódzkim średniakiem. Siedem oddziałów wojewódzkich GDDKiA ma lepszy wynik: m.in. Białystok (77,8 proc.), Gdańsk (68,6 proc.), Szczecin (78,4 proc.), Wrocław (60,3 proc.).

Sześć oddziałów ma gorsze wyniki: np. Katowice (44 proc.) czy Kraków (47,6 proc.). Co ciekawe, aż trzy oddziały mają dokładnie taki sam odsetek: obok bydgoskiego, 59,2 proc. dróg z nawierzchnią w dobrym stanie zanotowały także oddziały z Olsztynie i Poznaniu.

Gorzej wypadamy licząc odsetek dróg z nawierzchnią w złym stanie. W naszym wypadku to 17,1 proc. W 11 na 16 województw ten odsetek jest niższy. Gorzej jest tylko na drogach oddziałów w Łodzi (20 proc.), Wrocławiu (20,8 proc) i Zielonej Górze (25,9 proc.).

Ryszard Warta ▲

Halo, z Fiskusem poproszę!

Od 1 października pracownicy urzędów skarbowych i Krajowej Informacji Skarbowej (KIS) będą udzielać informacji pod numerami, które były do tej pory wykorzystywane przez Krajową Informację Skarbową. Tak jak dotychczas dzwoniący uzyskają ogólną informację podatkową i celną, a także będą mogli uzyskać informacje dotyczących ich indywidualnych spraw.

W ramach infolinii KAS w całej Polsce urzędy skarbowe będą obsługiwały klientów pod numerami, które były do tej pory wykorzystywane przez Krajową Informację Skarbową:

- (+48) 22 330 03 30 - dla połączeń z telefonów komórkowych,
- 801 055 055 - dla połączeń z telefonów stacjonarnych.

Połączenia z dotychczasowymi numerami urzędów skarbowych będą automatycznie przekierowywane na infolinię.

INFOLINIA KAS

Klienci jak dotychczas uzyskują ogólną informację podatkowo-celną bez konieczności potwierdzenia tożsamości. Uzyskanie informacji dotyczących indywidualnych spraw podatnika objętych tajemnicą skarbową możliwe będzie po potwierdzeniu tożsamości kodem telePIN. Będą to m.in. informacje o rozliczeniach nadpłat i zwrotów z zeznań lub deklaracji podatkowych. Otrzymają

także pomoc w załatwianiu spraw samodzielnie przez Internet, korzystając z e-Urzędu Skarbowego.

Nie zmieniają się zasady udzielania informacji przez wyspecjalizowane urzędy skarbowe obsługujące duże podmioty gospodarcze. Pracownicy tych urzędów, będą dostępni pod dotychczasowymi numerami telefonów.

TELEPIN

Od lat rozwijany jest e-Urząd Skarbowy, w którym można rozliczyć swoje podatki i załatwić wiele innych spraw z nimi związanych. Logowanie następuje na platformie login.gov.pl, co zapewnia bezpieczeństwo. Teraz bezpiecznie będzie można kontaktować się z urzędem skarbowym przez telefon z wykorzystaniem telePINu.

Opcja potwierdzenia tożsamości za pomocą telePINu będzie dostępna nie tylko dla klientów indywidualnych, ale także dla pełnomocników oraz użytkowników konta organizacji w e-Urzędzie Skarbowym. Będą oni mogli, po uwierzytelnieniu, uzyskać wszystkie potrzebne informacje dotyczące swojego mocodawcy lub organizacji.

Klient samodzielnie ustawi kod telePIN po zalogowaniu się do e-Urzędu Skarbowego na stronie www.podatki.gov.pl. Pełnomocnicy poza telePINem będą proszeni także o podanie numeru identyfikacyjnego mocodawcy lub organizacji.

W każdym przypadku proces uwierzytelnienia za pomocą telePIN jest realizowany automatycznie przez system, a potwierdzenie tożsamości odbywa się bez udziału pracownika KAS.

Paweł Jankowski ▲



Infolinia ma ułatwić kontakt ze służbami skarbowymi i ograniczyć konieczność wizyt w urzędach.

fot. 123rf

▼ **Brzeska strefa ekonomiczna. LPP już na półmetku swojej wielkiej inwestycji logistycznej**

Biznes ze społeczną korzyścią

Pod koniec marca oglądaliśmy w Brzeskiej Strefie Gospodarczej miejsce pod rozbudowę już ogromnego Centrum Dystrybucyjnego LPP, w kwietniu ruszyły prace. Po nieco ponad 5 miesiącach rozbudowa jest na półmetku. Niebawem na lokalnym rynku powinny pojawić się setki ofert pracy.

Jak informuje LPP, pomyślnie sfinalizowano etap robót ziemnych i konstrukcyjnych – zgodnie z przyjętym harmonogramem sfinalizowano prace fundamentowe i montaż konstrukcji drugiej hali. Zakończono także roboty ziemne, przygotowując teren pod przyszłe prace drogowe, przygotowano też grunt pod prace wykończeniowe.

KLUCZOWA FAZA REALIZACJI

– Tempo prac przy rozbudowie Centrum Dystrybucyjnego w Brześciu Kujawskim jest naprawdę imponujące. Dzięki zaangażowaniu wszystkich naszych partnerów możemy potwierdzić, że przyjęty zaledwie pół roku

temu harmonogram realizowany jest zgodnie z oczekiwaniami. – dodaje Sebastian Sołtys, prezes zarządu LPP Logistics z Grupy LPP.

W końcowej fazie są również działania związane z podłączeniem niezbędnych sieci sanitarnych. Wykonano sieć gazową, wodociągową oraz system kanalizacji deszczowej. Obecnie trwa ostatni etap montażu stropów. Rozpoczęcie wewnętrznych robót wykończeniowych planowane jest na trzeci kwartał tego roku.

– Obecnie inwestycja wchodzi w kluczową fazę realizacji, zmierzając do zakończenia kolejnych etapów projektu. Grupa LPP zapowiada także kontynuację działań społecznych i edukacyjnych na terenie gminy. Wspólnie z władzami Brześcia Kujawskiego oraz partnerem projektu – firmą Dekpol Budownictwo – spółka przygotowała nową propozycję dla lokalnych placówek oświatowych. – informuje biuro prasowe LPP.

PROJEKTY DLA SPOŁECZNOŚCI BRZEŚCIA

Warto się zatrzymać przy projektach społecznych, bo to rzeczywiście ciekawa propozycja inwestora. LPP zapowiada m.in. kontynuację trwającej od 2019 r. współpracy z władzami Gmi-



LPP realizuje w brzeskiej strefie już drugą swą dużą inwestycję logistyczną.

fot. Biuro Prasowe LPP

ny Brześć Kujawski przy realizacji projektów skierowanych do uczniów lokalnych szkół podstawowych („Angielski z LPP”, wyprawki dla uczniów klas pierwszych, program stypendialny, dodatkowe zajęcia dla ósmoklasistów, przygotowujące ich do egzaminów).

– Dla mnie ważne jest realne zaangażowanie firmy w życie naszej społeczności. Dzięki wsparciu udzielanemu w ramach licznych projektów, zwłaszcza w obszarze edukacji, dzieci i młodzież z Brześcia Kujawskiego zyskują nowe możliwości rozwijania swoich pasji i zainteresowań – mówi Tomasz Chymkowski, Burmistrz Brześcia Kujawskiego.

W nowym roku szkolnym swój debiut będzie miał także nowy projekt, czyli zapowiadany w czasie tegorocznych wakacji Program Grantowy. Głównym celem tej inicjatywy jest wsparcie działań podejmowanych przez dyrekcje oraz rady rodziców gminnych placówek oświatowych na rzecz rozszerzenia oferty edukacyjnej oraz rozwoju pasji i zainteresowań dzieci i młodzieży. Projekt, którego celem jest także aktywizacja młodych ludzi i promowanie kreatywnego spędzania wolnego czasu, realizowany będzie przez Grupę LPP we współpracy z samorządem oraz partnerem projektu – firmą Dekpol Budownictwo.

CEL ROZBUDOWY?

Przypomnijmy, że, jak informuje LPP: „rozbudowa Centrum Dystrybucyjnego w Brześciu Kujawskim ma na celu wzmocnienie zaplecza logistycznego Grupy, umożliwiając obsługę rosnącego wolumenu sprzedaży marek LPP na rynkach Centralnej i Południowej Europy. Po rozbudowie zatrudnienie w obiekcie znajdzie łącznie blisko 1500 pracowników. Magazyn pomieści łącznie ponad 200 tys. miejsc paletowych. Inwestycja realizowana jest według projektu biura architektonicznego Tacakiewicz Ferma Kresek. Za kompleksowy nadzór procesu budowlanego odpowiada firma 2M Project Management.” **mz** ▲

Oczko, czyli kontrakt na 21 milionów

To będzie kontrakt! Oferta Apatora na dostawę Zestawów Koncentratorowo-Bilansujących dla Energa Operator została wybrana jako najkorzystniejsza. Jak czytamy w komunikacie Apatora S.A., wartość oferty wynosi 20,8 mln zł, a realizacja dostaw jest planowana w 2025 roku.

Co to jest Zestaw Koncentratorowo-Bilansujący? ZKB To kluczowy element inteligentnej sieci, działającym na poziomie stacji elektroenergetycznej SN/nn, który umożliwia komunikację pomiędzy licznikami zdalnego odczytu pracującymi w oparciu o technologię PLC.

Apator – jako spółka giełdowa – informuje, że postępowanie ofertowe dotyczące ZKB nie było prowadzone w trybie zamówień publicznych. W związku z wyborem oferty, Apator jest zobowiązany do zawarcia umowy, co nastąpi

na przełomie trzeciego i czwartego kwartału 2024 r.

Apator to międzynarodowa grupa kapitałowa producentów oraz dystrybutorów urządzeń i systemów pomiarowych, a także dostawców nowoczesnych rozwiązań do automatyzacji pracy sieci elektroenergetycznej. Spółka jest notowana na GPW od 1997 roku, a jej rozwiązania i produkty dystrybuowane są do ponad 70 krajów świata. Siedzibą spółki jest Toruń, a główną lokalizacją – Ostaszewo pod Toruniem. **mz** ▲



Maciej Wyczęsany prezes zarządu i dyrektor generalny grupy Apator odebrał niedawno nominację do Rady Rozwoju przy prezydencie Torunia, Pawle Gulewskim.

fot. Agnieszka Bielecka

➤ **Administracja.** Marszałek Piotr Całbecki i wojewoda Michał Szybel deklarują sprawną współpracę

Spotkanie na wojewódzkim szczycie

O zasadach sprawnej współpracy samorządowej administracji województwa z administracją rządową rozmawiali marszałek Piotr Całbecki oraz wojewoda Michał Szybel. Do spotkania doszło w piątek 13 września w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy. Mimo pechowej – podobno – daty, nic złego się nie wydarzyło, odwrotnie, obie strony deklarowały chęć jak najlepszej współpracy przy najważniejszych dla regionu projektach.

Jak informują służby prasowe Urzędu Marszałkowskiego, celem spotkania, w którym brał udział także wicemarszałek Zbigniew Ostrowski, było „zjednoczenie wysiłków na rzecz realizacji celów rozwojowych zapisanych w naszej Strategii Przyspieszenia 2030+”.

A CO Z MIEJSCAMI DZIENNEGO POBYTU?

– Spotykamy się, by przedstawić nowemu korpusowi urzędniczemu, dyrektorom jednostek podległych wojewodzie i jednostek ministerialnych, nasze propozycje współdziałania w kluczowych dla regionu kwestiach. Te instytucje m.in. wydają decyzje i opinie niezbędne dla realizacji inwestycji prowadzonych przez samorząd województwa, na przykład inwestycji drogowych. Chodzi o to, by proces ich wydawania maksymalnie usprawnić, przyspieszyć. Musimy też uzgodnić, co dalej ze 150 stworzonymi przez samorząd województwa domami dzien-

nego pobytu dla potrzebujących tego rodzaju wsparcia seniorów. W ramach środków unijnych możemy je utrzymywać przez 3 lata, ale przecież ich później nie zamkniemy. Potrzebny jest fundusz, który zasili budżety gmin lub innych instytucji, które przejmą pałeczkę ich prowadzenia. Musimy działać wspólnie – mówił przed spotkaniem marszałek Piotr Całbecki.

Marszałek podkreślił też, że od wojewody, który jest w regionie reprezentantem rządu, samorząd wojewódzki oczekuje pomocy w realizacji Strategii rozwoju województwa 2030+, która wpisuje się w strategię rozwojową kraju.

– Strategia rozwoju województwa jest tu tylko pretekstem. Bardzo zależy mi na dobrej współpracy z samorządem województwa i samorządami w ogóle. Mój przekaz dla całej administracji rządowej jest taki: musimy dobrze współpracować. Moi urzędnicy wiedzą, że mamy pracować jak najszybciej, z poszanowaniem prawa i dobra całego województwa – mówił w rozmowie z dziennikarzami wojewoda Michał Szybel (cytaty za materiałami biura prasowego K-PUM).

Wojewoda wspominał też o wyraźnie wyznaczonej przez premiera Donalda Tuska dla administracji rządowej szczebla wojewódzkiego roli pomocniczej wobec samorządu.

TRZY EKSPRESÓWKI, CZTERY MOSTY I JEDEN MAŁY ATOM

Podczas bydgoskiego spotkania, Adam Stańczyk, dyrektor Wydziału Planowania Rozwoju i Innowacji w Urzędzie Marszałkowskim, przedstawił obszerną prezentację wskazującą m.in. cele rozwojowe województwa, założenia Strategii Przyspieszenia 2030+” i sprawy, w których sprawna współpraca obu administracji jest szczególnie ważna.

Wśród najważniejszych wyzwań, jakiego stoją przed regionem, dyrektor Stańczyk wskazał



Marszałek i wojewoda ustalili, że ich spotkania odbywać się będą regularnie.

fol. Tomasz Czachorowski dla K-PUM

min. transformację demograficzną, która wymaga zapewnienie wysokiej jakości życia dla coraz liczniejszej grupy osób, dostosowanie się do transformacji energetycznej, co z kolei przekłada się na rozwój odnawialnych źródeł energii i adaptację do zmian klimatu, wymagającą m.in. rozwiązania problemu wody dla rolnictwa.

NASTĘPNE SPOTKANIE W TORUNIU

Przedstawiciele obu urzędów ustalili, że powstanie lista projektów, przy których współpraca obu administracji jest najpilniej potrzebna. „Wojewoda Michał Szybel zaproponował wyznaczenie dedykowanego pracownika Urzędu Wojewódzkiego, który zajmowałby się komunikacją między podmiotami zaangażowanymi w realizację projektów, co miałyby skrócić czas uzyskiwania zgód i pozwoleń” – informuje kujawsko-pomorski urząd wojewódzki.

Powstaną też mieszane zespoły do rozwiązywania trudniejszych zagadnień, a spotkania marszałka z wojewodą mają być cyklicznie. Kolejne odbędzie się w Toruniu, w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego.

Ryszard Warta

Najważniejsze dla regionu projekty, w których niezbędne jest zaangażowanie administracji rządowej to:

- wzrost potencjału kluczowej infrastruktury medycznej w województwie
- uregulowanie sytuacji finansowej szpitala im. Biegańskiego w Grudziądzu
- wzmocnienie potencjału kujawsko-pomorskich uzdrowisk (Ciechocinek, Inowrocław, Wieniec-Zdrój)
- rozbudowa siedziby Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy
- ujęcie tężni w Ciechocinku na liście UNESCO
- budowa na terenie regionu dróg ekspresowych S5, S10 i S15
- modernizacja Dróg Krajowych nr 25 i 80
- nowe mosty na Wiśle (Solec Kujawski, Bydgoszcz-Fordon/Strzyżawa, Włocławek, Toruń zachód)
- budowa KDP zgodnie z interesami regionu
- nowe, wewnątrzregionalne linie kolejowe (Mąkowsko-Sępólno, Koronowo-Bydgoszcz, Unisław-Chelmno, Radziejów-Chelmce, Rypin-Kowalewo, Żnin-Szubin)
- budowa linii kolejowej Solec-Port Lotniczy-Trzciniec
- tramwaj metropolitalny Bydgoszcz-Toruń
- przywrócenie warunków dla śródlądowego transportu na Wiśle
- rozwój wielkoskalowych przestrzeni inwestycyjnych uwzględniających zasady ochrony środowiska
- stworzenia węzła logistycznego w Bydgoszczy obejmującego terminal kolejowo-drogowy w Emilianowie i terminal rzeczno-drogowo-kolejowy na styku Bydgoszczy i gminy Solec
- rzeczne nadbrzeże przeładunkowe w Solcu
- mała elektrownia atomowa we Włocławku
- stopień wodny w Siarzewie
- kompleksowa regulacja gospodarki wodnej na Kujawach
- remediacja obszarów po Zachemie w Bydgoszczy
- powołanie obejmującej cały region Kujawsko-Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej
- rozwój biogazowni w regionie
- rozwój transportu publicznego z napędem wodorowym

SPORTOWO I (NIE TYLKO) BIZNESOWO

Na sportowym pikniku kluby się zaprezentowały

Jakie kluby sportowe mamy w regionie? Anwil, Apator, Astoria, Elana, Olimpia, Polonia, Zawisza... nie, to w żadnym razie nie wszystko, to dopiero początek. Klubów jest u nas multum, ale nie wszystkie są równie znane. I właśnie dlatego tak trafną inicjatywą był piknik, który odbył się w Toruniu z okazji Narodowego Dnia Sportu.

Warto toruński pomysł podrzucić innym miastom, oj warto. W swojej prostocie był tak naprawdę banalny, a zarazem wyjątkowo trafny. Oto w Arenie Toruń, największej hali miasta, swoje stoiska, niczym na jakichś targach turystycznych czy biznesowych, zaprezentowało 40 klubów sportowych. Kogóż tam nie było! Pojawili się oczywiście żużlowcy i koszykarze, ale byli też przedstawiciele dyscyplin znacznie bardziej niszowych, jak sporty walki, czy szachy. I co szczególnie ważne, na chętnych, zwłaszcza tych najmłodszych, czekała szansa na spróbowanie swoich sił w praktyce. Chcemy postrzelać? Proszę bardzo, jest taka możliwość. A może wsiąść na motocykl żużlowy? Maszyna już czeka. Piłki i gry zespołowe? Do wyboru, do koloru.

Dzisiejszy świat pełen jest rozmaitych pokus i możliwości. Niby sport zawsze przyciągał młodzież, ale zwłaszcza tym mniej popularnym dyscyplinom i klubom przebić się bywa jednak ciężko. Co z tego, że nawet we wspomnianym Toruniu jest tegoroczna



fot. Agnieszka Bielecka/UMT

olimpijka w boksie, skoro nastolatków od tradycyjnego pięściarstwa bardziej interesuje dziś pseudosportowe MMA w wykonaniu patocelebrytów? A tymczasem podczas pikniku mogli oni olimpijkę spotkać, zrobić sobie z nią zdjęcie, pogadać o boksie.

Co z tego, że mamy tegoroczną olimpijkę w boksie, skoro nastolatków od tradycyjnego pięściarstwa bardziej interesuje dziś pseudosportowe MMA w wykonaniu patocelebrytów?

I w ten właśnie sposób klub i dana dyscyplina promować się mogą wyśmienicie i takie właśnie akcje jak ta, która odbyła się w Toruniu, warto pochwalić. Mogłyby wprowadzić kluby same robić rozmaite drzwi otwarte, zachęcać do odwiedzin, może nawet nierzadko z niezłym skutkiem, ale nie mam wątpliwości, że od kilkunastu podobnych imprez w małej skali znacznie lepsza jest

jedna duża. Wygrani są tu wszyscy – z finansowego punktu widzenia dla klubów organizacyjnie było po prostu taniej, wszak impreza była miejska, dla odbiorców też lepiej, bo wszystko i wszystkich mieli w jednym miejscu i czasie. A dla miasta też dobrze, bo może taki publiczny nabór odkryje nowe talenty.

Podobne akcje organizowała również Bydgoszcz – nawet i w tym roku już po raz kolejny odbył się Bydgoski Piknik Sportowy, był też wiosną Piknik Olimpijski. Okazji do spotkania z uczestnikami igrzysk zatem nie brakowało, tak jak nie brakowało prezentacji ofert klubów. Reprezentantów aż tylu z nich na tych konkretnie wydarzeniach wprawdzie nie było, ale krok w dobrą stronę został wykonany i nad Brdą.

A tymczasem za oknami w ostatnich dniach chłód i nieuchronnie będziemy się żegnali z latem, choć zdaje się, że w tym tygodniu nie da ono jeszcze zupełnie za wygraną. Koniec letniej aury to niechybny znak, że powoli żegnamy się także z żużlowym sezonem. To, co najważniejsze, cały czas jeszcze trwa, bo przed nami

kolejna tura emocji w play-off. Na razie w półfinałach torunianie nie dali jednak rady utrzymać przewagi po pierwszym meczu z Motorem, ale mimo porażki w Lublinie przesadnych pretensji raczej nikt do nich nie ma, choć pewnie szkoda, że w rewanżu z ligowym faworytem aż tak szybko jasnym stało się, że finał nam jednak ucieknie. Nie uciekł za to finał bydgoskiej Polonii na zapleczu elity i nasz klub jest już coraz bliżej powrotu na ekstrakligowe tory. Przyznam, że choć jestem z Torunia, za Bydgoszcz trzymam tu kciuki mocno. Wychowałem się w latach 90. na dawnych wielkich derbach i nawet jeśli nie łudzę się, że jeszcze kiedykolwiek będą one wzbudzały takie emocje, jak wzbudzały dawniej, to jednak na derby bardzo chciałbym wybrać się ponownie.

Żużel zatem się powoli kończy, grają za to sparingi koszykarze z miast naszego regionu, już teraz rozpoczęły się też ligowe rozgrywki hokeistów, siatkarzy. Niedługo ze stadionów (choć nie wszystkich, bo w piłce dzieć się jeszcze będzie dużo) przeniesiemy się więc do hal. I tak będzie kręcić się ta sportowa jesień...


naszym okiem

Fala wielkich serc przeciwko fali zniszczenia

- Czasami narzekamy, że jesteśmy może mniej empatyczni, ale okazuje się, że jest zupełnie odwrotnie i w razie potrzeby, w sytuacjach dramatycznych, potrafimy eksplodować dobrocią, pomocą i solidarnością – tak marszałek województwa Piotr Całbeci podsumował pierwsze dni akcji pomocy dla powodzian organizowanej przez Kujawsko-Pomorski Urząd Marszałkowski. Na południe wysłane zostały transporty min. z kocami, środkami czystości i artykułami spożywczymi do Paczkowa oraz transport specjalnych środków higienicznych do Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w zniszczonych przez powódź Głuchołazach. Wysłany został także cały tir wody mineralnej „Krystynka” z Uzdrowiska Ciechocinek SA dla służb mundurowych.

Tych akcji pomocy dla poszkodowanych katastrofalną powodzią na południu kraju jest wiele. Organizują je – między innymi – kujawsko-pomorskie miasta i gminy. Na naszych zdjęciach prezentujemy np. zbiórkę prowadzoną przez toruński samorząd. Pomagają też szkoły, uczelnie, sektor pozarządowy, zbiórki urządzone są także w sklepach. Po fali zniszczenia, przychodzi fala wsparcia i solidarności.

ZDJĘCIA

AGNIESZKA BIELECKA/UMT,
MAŁGORZATA LITWIN/UMT,
ANDRZEJ GOIŃSKI/K-PUM


Życie Regionu
Kujawy-Pomorze.info

WYDAWCA:
Kujawsko-Pomorski
Fundusz Rozwoju Sp. z o.o.

ADRES:
ul. Przedzamcze 8,
87-100 Toruń

REDAKTOR NACZELNY:
Mariusz Załuski

REDAKTOR WYDANIA:
Ryszard Warta

KONTAKT: portal@kpfr.pl

